

## EWA MOŚCIBRODZKA-DERECKA ur. 1939; Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Hubalczycy i reportażowe zainteresowania Mirosława Dereckiego
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Mirosław Derecki

### Hubalczycy i reportażowe zainteresowania Mirosława Dereckiego

Mój mąż ... ja zrobię znowu kolejną dygresję... że jak my byliśmy na studiach, to była takim objawieniem książka Erwina Panowskiego, i stamtąd ta teoria, że wybór tematu świadczy o autorze. I to jest prawda rzeczywiście. Ponieważ mój mąż miał taką kategorię wojskową, że jest niezdolny do służby woskowej, a w jego rodzinie byli w ogóle sami wojskowi walczący na różnych frontach. Więc zawsze miał ten kompleks jakiś. Wprawdzie studium wojskowe zaliczył, no bo musiał, na tych studiach medycznych, i zawsze go jakoś interesowały jakieś tematy II wojny światowej. I kiedyś mu zaproponowała redakcja, żeby zebrał jakieś materiały z kieleckiego. I on tam właśnie trafił na taką wioskę spacyfikowaną przez Niemców, gdzie były same kobiety. I te kobiety opowiadały, mąż tam zanocował. Wydało mu się to bardzo ciekawe i postanowił się zainteresować działalnością Hubala. No a jak już się czymś postanowił zainteresować, to się interesował tak, że nie było życia na ziemi innego. Zebrał bardzo dużo materiałów, bardzo dużo wywiadów tam robił. I przygotował tę książkę. Ta książka była bardzo dobrze przyjęta, no to była właściwie taka jedna z pierwszych na ten temat, być może nawet pierwsza. I tam do zdjęć jakiś dotarł. Bardzo dużo zresztą tam jakiś takich merytorycznych uwag, bo mąż nie miał przecież wykształcenia historycznego. Bardzo mu pomógł Zygmunt Mańkowski w tych sprawach. To wie pani, ta książka była na tyle ciekawa, i na tyle dyskusyjna, że Braun postanowił zrobić taką sztukę, czy takie widowisko właściwie, z głównym założeniem: czy Hubal słusznie walczył, czy nie słusznie. No, trochę to naciągane było, ale bardzo dużo osób przyszło, bardzo dobrze to było przyjęte. Gdzieś nawet chyba w domu mam plakat z tego, z tej sztuki powinnam mieć. Zarówno przedstawienie, jak i książka miały bardzo dobrą prasę. I właśnie tutaj też może taka dygresja, że ja się kiedyś z mężem – bo myśmy się zawsze bardzo ze sobą kłócili, bo mieliśmy zupełnie inne charaktery – i ja, jak czytałam tego Hubala, a mój mąż się zawsze bardzo dokładnie brał do wszystkich prac – to się zapytałam, mówię: „no dobrze słuchaj, a dlaczego ten Hubal siedział w tej leśniczówce tam tyle czasu, zamiast tam coś tam robić?”. Mój mąż się wściekł, ale potem po godzinie, bo mój mąż miał zawsze bardzo wysokie rachunki telefoniczne – dzwoni do Mańkowskiego i mówi „Słuchaj Zygmunt, Ewa zadała mi takie pytanie, no nie potrafię na nie odpowiedzieć, dlaczego właściwie Hubal siedział w tej leśniczówce?”. I rozpoczęła się bardzo długa, długa rozmowa. Mąż odłożył słuchawkę: „on powiedział, że też nic nie wie, ale to jest psychologiczne uzasadnienie: albo był zmęczony albo już czuł, że to koniec”. I później właściwie zawsze jak była jakaś krytyka, czy recenzja z książek mojego męża, to mój mąż się śmiał i mówił

„znowu Ewa będzie się przyczepiała o szalik Stachury albo o coś, że tam nie był taki szalik albo tam coś tam nie takiego było”. Ale później wszyscy krytycy zawsze zwracali uwagę – mój mąż miał rzeczywiście fantastyczną pamięć – że ilość szczegółów, na przykład dotyczących tutaj czy życia kulturalnego, czy jakiś zachowań ludzi, czy coś takiego, była rzeczywiście kolosalna, i miał jakoś bardzo pojemną pamięć i pamięć wzrokową bardzo dobrą. No kiedyś jego kolega opisał Stachurę i napisał, że Stachura szedł w popielatym płaszczu przez Plac Litewski, a mój mąż zadzwonił do niego i powiedział do niego: „nigdy, Stachura wcale nie miał popielatego płaszcza, on by nie włożył go nawet”. Także, to są dosyć wiarygodne te rzeczy, bo to jest o wszystko sprawdzone. Wiem, bo płaciłam rachunki telefoniczne. Książka ta, ten „Hubal” to była rewelacja, bo to było prawie sto tysięcy nakładu i wszystko się rozeszło.

Data i miejsce nagrania	2005-11-14, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Katarzyna Prorok
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"